

woman Ararousch, committed in Petersburg in 1802 with that committed in Warsaw in 1815, where another English-woman was killed, according to order of the Grand Duke Konstanty. This has been confirmed by P. Wilkońska in her "Memoirism". That crime has been subject of poetic digression presented in "Kordian" in scene 9, act 3.

Stanisława Gierulska

. HRABIA AUGUST POPRZEDNIK PŁOSZOWSKIEGO - O ZAPOM-  
NIANEJ POWIEŚCI ALEKSANDRA MAŃKOWSKIEGO

Na przełomie lat dziewięćdziesiątych XIX w. ukazują się niemal równocześnie dwie powieści podejmujące problematykę dekadentyzmu.

Od 12 grudnia 1889 "Słowo" drukuje "Bez dogmatu" H. Sienkiewicza, natomiast 27 marca 1890 w "Gazecie Polskiej" zaczyna wychodzić powieść Aleksandra Mańkowskiego "Hrabia August". Wcześniej jest jednak utwór Mańkowskiego, gdyż zgłoszony był do redakcji już w kwietniu 1889 r. podczas gdy Sienkiewicz zaczął na dobre pisać "Bez dogmatu" dopiero jesienią tego roku. Opóźnienie druku "Hrabiego Augusta" miało dla autora skutki fatalne, o czym pisze Sienkiewicz w liście do Janczewskiej z dn. 5 IV 1890 r.:

"Druga nowina. Mańkowski w "Gazecie Polskiej" drukuje powieść w formie pamiętnika czy też wspomnień pt.

"Hrabia August", która wygląda jak żywy plagiat z "Bez dogmatu". A co dziwne, że podobno nim nie jest. Leo mówił mi, że od pół roku była już w redakcji i oczekiwała kolei. Wyobraź sobie w jakiej rozpaczy jest

Mańkowski, który nie może tego nikomu wytłumaczyć i którego wszyscy mają za naśladowcę Sienkiewicza, tym bardziej, że jak mówił Leo i Hankiel, powieść pisana jest o cały biegun gorzej, a nawet w ogóle dość słabo<sup>1/</sup>.

Nie doceniana przez krytykę, powieść Mańkowskiego szybko została zapomniana, nie miała też następnych wydań i do dziś zachował się jedynie jej egzemplarz w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej<sup>2/</sup>. A przecież pod wieloma względami "Hrabia August" jest znacznie ciekawszy i bardziej oryginalny od "Bez dogmatu".

Podobieństwa dotyczą szczegółów fabularnych. Bohater Mańkowskiego pseudoautor dziennika jest arystokratą, jak Płoszowski uwikłanym w romans z meżatką, którą odtrącił, gdy była wolna. Jego losy również kończą się tragicznie - popada w obłąkanie.

O ile jednak u Sienkiewicza wyeksponowany jest wątek miłosny, o tyle w powieści Mańkowskiego pełni on rolę podrzędną, inaczej też poprowadzona jest biografia wewnętrzna bohatera.

Z retrospekcji pierwszych kart dziennika dowiadujemy się, że August kochał z wzajemnością skromną i piękną Zosię, lecz nie miał zamiaru się żenić, by nie utracić swobody i niezależności. Zosia cierpiała a potem wyszła za mąż za człowieka znacznie od siebie starszego, zwanego "Anglikiem" dla jego żelaznych zasad i charakteru.

Aktualne wydarzenia dziennika rozgrywają się po około 5 latach. August spotyka Zosię w Warszawie, odżywają w nim wspomnienia i postanawia wyjechać do Weneo, dokąd Zosia udaje się dla poratowania zdrowia.

W Weneo dawna miłość wybucha nagłą namiętnością, spotęgowaną czarem niezwykłego miasta. Romans, przedstawiony jako

uwiedzenie nieświadomej niczego Zosi, kończy się równie nagle. Zrozpaczona Zosia wraca do męża, a w życiu Augusta nic się nie zmienia.

W dzienniku następują zapiski z podróży i drobnych wydarzeń kolejnych dni. Postać Zosi pojawia się raz jeszcze pod koniec powieści w okolicznościach niezwykłych. Nieoczekiwanie odwiedza Augusta mąż Zosi, powiadamia, iż spodziewa się ona dziecka, które jest owocem weneckiego romansu i zobowiązuje hrabiego, jako naturalnego ojca do obecności przy porodzie. Bohater buntuje się przeciw rozkazowi "Anglika", ale ulega jego niezwykłej sile woli. Po próbach ucieczki, niezłym za-hipnotyzowany przybywa jednak w oznaczonym terminie i ukryty za parawanem w pokoju Zosi jest świadkiem porodu. Scena ta opisana jest w dzienniku po kilku dniach od wydarzenia, a następne notatki świadczą już o zachwianiu świadomości piszącego. Ostatni zapis ma formę listu pełnego nonsensów, listu - dokumentu obłąkania.

Oryginalność powieści polega nie tylko na wyborze szokujących efektów fabularnych, choć takie potraktowanie wątku mikosnego było w literaturze polskiej zjawiskiem zupełnie nowym, świadczącym również o silnych wpływach naturalizmu. Znacznie ciekawszym osiągnięciem Mańkowskiego jest kreacja bohatera.

Pisarz wykorzystał formę dziennika czyniąc z niej nie sposób przedstawienia, lecz element konstrukcji postaci. Konsekwencja w zachowaniu perspektywy bohatera - pseudoautora sprawia, że istnieje on w wyrazistym kształcie. Dystans wobec postaci, pozwalający jej "niezależne" istnienie stwarza w tej powieści możliwość operowania dwoma planami. Plan pierwszy stanowią bezpośrednio zapiski bohatera, odsłaniające jego świadomość - plan drugi to sfera zjawisk psychicznych, których bohater nie jest świadomy, a które ujawniają się poprzez formę zapisu.

To co August wie o sobie i co prezentuje w swoich notatkach sprowadza się do jednego zasadniczego rysu: izolacji. Nie poczucia wyobcowania, a właśnie świadomie zachowywanej odległości wobec świata. Hrabia August nie ma w powieści nazwiska i ta anonimowość pogłębiona jest brakiem tła - zdaje się on żyć w próżni.

Nie otaczają go najbliżsi, nie ma rodziny ani przyjaciół. Wobec nielicznych ludzi, z którymi się styka, zajmuje pozycję niechętnego obserwatora, niezależnie od ich pochodzenia. Tak samo drażni go lokajski palec owinięty bandażem, jako "przedmiot wstrętny" jak i zebrane w arystokratycznym salonie damy:

"Nie były to w tej chwili kobiety, obdarzone darem myślenia, wola, duszą, nie były to nawet baby...

Były to jakieś porozrzucane po kanapach i odęte od napojów s a k w y, którym dokuczało gorąco"... /s.41/

Trudno odmówić plastyczności temu złośliwemu komentarzowi, kolejne zapiski kierują jednak uwagę na osobowość postrzegającego, którego stałą cechą jest widzenie ludzi w kategoriach przedmiotów:

"Choć lubie nawet kłócić się z człowiekiem inteligentnym, w świecie potakuję wszystkiemu i każdemu. Trudno bo dysputować z c y b u o h e m, w a z o n e m albo s t o ł e m". /s. 176/

Swoje poczucie wyższości August motywuje wyrafinowaniem estetycznym, które każe mu także odwleć spotkanie z ukochaną, bo:

"Po kilkunastu godzinach wagonu Zosia musi być zmęczona, blada - z podbitymi oczami! Przytem i strój jej musi być zmięty. Na co się dobrowolnie narażać na utratę złudzeń i patrzeć na rzęzy nieładne Pójdę ją jutro zobaczyć wypoczętą i świeżą". /s. 96/

I tak estetyzm Augusta demaskuje się jako atrofia uczuć przez nagromadzenie sytuacji, w których nikły cień wzruszenia czy wdzięczności ustępuje natychmiast zimnej złośliwości. W oczuwających przy nim podczas choroby, dostrzega August jedynie śmieszność:

"Nie mogę zapomnieć jego otwartej gęby i grubego języka, który z jej wnętrza czasem na świat wyzierał. Za to biedna Hortensja wyglądała okropnie. Zmarszczki na obwisłej jej twarzy zdawały się liczniejsze i głębsze. Przy tem pełna była pretensji" /s. 197/

"Jak można być tak nieostrożnym - zawołała. - Znowu się zaziębisz. Słowa nie mówiąc, ze łzami w oczach podbiegłem do niej, schwyliłem w objęcia i wyczołowałem w oba wywiędłe policzki. Biedaczka dawno już na takiej uczucie nie była". /s. 201/

Spoza jadowitej, choć dowcipnej pointy wyłania się osobowość bohatera, niezdolnego do nawiązania jakichkolwiek więzi emocjonalnych z innymi ludźmi, osobowość kaleka, nieukształtowana w pełni. Jego awersji do ludzi towarzyszy patologiczna wprost bierność. Wobec otoczenia przejawia się ona postawą obserwacji. W sensie utylitarnym jest to bezczynność, brak nie tylko pracy, ale choćby zajęcia, czy zainteresowań. Jedynym pragnieniem Augusta jest spokój równoznaczny z bezczynnością, a ulubionym miejscem fotel. Inną jeszcze stronę bierności ilustruje motyw kobiet, przewijających się przez karty dziennika. Wbrew przekonaniu bohatera, iż każda z nich cierpi z jego powodu, są to kobiety jego oczu a nie życia. Zadowala się on kontemplacją ich piękna - z daleka, gdyż obawia się zamachu na wytrwale chronioną wolność.

Majątek hrabiego pozwala mu trwać w bezczynności, ale nie determinuje jego postawy życiowej. Brak zajęcia to nie przyczyna lecz skutek anomalii psychicznej. Pozytywistyczne kryteria wartości: praca i użyteczność społeczna, w powieści

Mańkowskiego nie służą moralnej dyskwalifikacji bohatera, lecz stanowią tylko jeden z elementów analizy psychologicznej.

Kolejne zapiski dziennika odsłaniają zakres bezwolności Augusta, który świadomy jest jedynie swej nieprzydatności społecznej - a i te chwile niepokoju rozplywają się szybko. Natomiast pod koniec powieści następuje zderzenie postawy bohatera z rzeczywistością ujawniające stopień jego inercji. W spokojne życie Augusta wkracza mąż Zosi z szokującą wiadomością, a właściwie rozkazem.

Od tego momentu notatki zmieniają charakter, stają się wyrazem lęku i samotności - uczuć dotąd hrabiemu nieznanym. Czuje się on osaczony, spętany niewidzialną siłą. By wymknąć się żądaniu "Anglika" próbuje sprowokować pojedynek z przypadkowym człowiekiem, wyobraża sobie wypadek, jaki mógłby się przydarzyć Zosi. Wszystkie próby ucieczki nie wychodzą poza wyobraźnię, a ostateczny przyjazd do oznaczonej miejscowości nie wynika z podjęcia decyzji, lecz z całkowitej kapitulacji wobec siły woli "Anglika".

Krytyczne wydarzenia, odtworzone w dzienniku z perspektywy kilku dni są zapisem przebudzenia Augusta. Wobec autentycznego ludzkiego bólu, dokonuje się w nim przeobrażenie. Nie myśli już o ucieczce, budzi się w nim pragnienie wzięcia na siebie cierpienia Zosi, odzywa się głębokie uczucie do niej i do dziecka, pojawia się po raz pierwszy świadomość winy. Również po raz pierwszy w powieści wyrażony jest tu bezpośredni sąd o bohaterze, zawierający się w błaganiu Zosi, by mąż nie oddał mu dziecka, bo:

"Zabije. Wysuszy serce".

Wstrząs psychiczny znajduje odbicie w dalszych notatkach, wypełnionych gorączkowym pragnieniem działania, naprawienia życia. Wkrótce jednak pojawiają się oznaki zaburzeń psychicznych:

"Czuję się znacznie lepiej. To wiosna - ciepła, łagodna, wonna !... Witam cię wiosno !... Natura wszystko uzdrawia. Das Ewigweibliche gra we mnie i płynie pełnymi zdrojami". /s. 248/

Kończący powieść list do lekarza pisany jest już przez Augusta obłąkanego, któremu wydaje się, że jest kobietą. List utrzymany jest w tonie skargi, bezradności i rozżalenia. Obsesyjnie przewija się w nim motyw porodu:

"Pan Silberfisch (...) ohciał koniecznie urodzić gotycką katedrę w stylu rococo", "Hrabina Idalia powiła papugę" a podpis pod listem głosi:

Augusta Sierlotti, akuszerka Fakultetu Odrodzenia.

Obłąd hohatera nie pełni w powieści funkcji kary. Nagłość choroby jest bowiem tylko pozorną; w istocie tragiczne zakończenie przygotowuje pisarz dyskretnie acz konsekwentnie od początku. Pełny obraz osobowości hrabiego Augusta wyłania się dopiero z perspektywy drugiego planu - sfery przeżyć nie wyrażonych bezpośrednio w notatkach, lecz sygnalizowanych w inny sposób.

Pod datą 17 czerwca znajdujemy zapis:

"Zosi, która była dla mnie świętością - nie potrafiłem uszanować.

Za karę - dzisiaj już czoić jej nie umiem. Gdyby była wolną mógłbym jej harmonię przywrócić. Dzisiaj nie dla niej nie mogę". /s. 134/

Zosia zrozpaczona wyjeżdża z Wenecji do męża, któremu wyzna wszystko. August nie czyni żadnego gestu, by ją zatrzymać. Ma uczucie wandalą, który "zrobił rzecz brzydką". Odtąd nie pojawia się żadna wzmianka o Zosi. Ale notatki stają się lakoniczne i pełne rozdrażnienia: "25 czerwca. Gorąco zaczyna stawać się nieznośnym". Zestawienie następnych lat i miejscowości przyprawia o zawrót głowy:

Bellagio. 30 czerwca  
Interlaken. 4 lipca  
Brienz. 12 lipca  
Lucerna. 31 lipca  
Rigi-Kulm. 2 sierpnia  
Schaffhausen. 4 sierpnia  
Zürich. 5 sierpnia  
Interlaken. 7 sierpnia  
Bern 8 sierpnia  
Genewa 9 sierpnia  
Kultenleutgeben. 18 sierpnia  
Wiedeń 18 września  
Warszawa 2 października

Ciągłe zmiany miejscowości sprawiają wrażenie rozpaczliwego miotania się człowieka, który nie może sobie znaleźć miejsca. Tymczasem treść notatek jest banalna. Tylko bardziej złośliwe są opinie o spotykanych ludziach i częstsze narzekania na złą pogodę.

Dopiero 14 listopada, po zasłyszanej w Warszawie wiadomości, że Zosia spodziewa się dziecka, nie przeczuwający niczego August zapisze:

"Zosia w poważnym stanie ! To dobra, to błogosławiona wiadomość. Ogromny ciężar spada mi z serca. (...) To dziecko pojedna ją z życiem, podniesie ją i we własnych oczach uświęci. Duma i miłość matki zatrą w niej wyrzuty sumienia żony". /s. 180/

Znowu zmienia się ton notatek:

13 grudnia

Mróz. Na kominku wesoło pali się ogień! Drzewo pryska i trzeszczy.

14 grudnia

Zercio mi sprawił przyjemność swoją wizytą. Obiecał często przychodzić.

/Zercio był dotąd uważany za głupca i nieznośnego nudziarza/.



15 grudnia

Dawno już nie miałem takiego kucharza. Zadziwił mnie dzisiaj baraniami kotlecikami. Prawdziwy z niego artysta.

16 grudnia

Ostrygi w tym roku woale niezłe. ... Mój "chambertin" coraz lepszy. I koniak się wystął.

Nastroj i długość notatek, częstotliwość zapisu ujawniają procesy psychiczne nie wyrażone wprost. Życie dotąd uprzykrzone nabiera ciepła i blasku, postawa niechęci Augusta do całego świata ustępuje akceptacji najprostszej, banalnej codzienności.

Nowatorstwo Mańkowskiego polega tu na odejściu od tradycyjnej formy powieści realistycznej. Pisarz rezygnuje z narratora wszechwiedzącego, który patrzy z pozycji "Boga z Balzaca", co w połączeniu z konsekwentną stylizacją na dziennik zbliża jego powieść do formy dramatycznej. Zapisy dat i miejscowości pełnią funkcję didaskaliów, zawierają bowiem informacje nie wyrażone w tekście głównym. W zależności od tego kiedy i gdzie "mówi" bohater, inny jest ton jego głosu.

Konfrontacja zmiany czasu i przestrzeni przydaje postaci istotny rys dramatyczny - gest. Niepokój, znużenie, zniecierpliwienie wyrażają się bowiem gestem utajonym w zapisie dat i miejsca, w ich spiętrzeniu - gestem, którego wymowa staje się pełna wobec obojętnej treści notatek.

Wycieniowanie stylistyczne wypowiedzi /głównie składniowo-intonacyjne/ oraz dramatyczne operowanie czasem i przestrzenią służą Mańkowskiemu dla ukazania stanów podświadomości, w których dochodzą do głosu reakcje stłumione. August nie przyznaje się przed sobą do poczucia winy, niepokój wewnętrzny usiłuje zagłuszyć szukaniem wrażeń i podróżami. Narzuca sobie sztuczny spokój, tworzy przepaść między

rzeczywistym stanem psychicznym a świadomością i sam niejako gotuje sobie katastrofę. Zderzenie z realnym światem, wyzwalamy gwałtownie tłumiony dotąd lęk, ciężar nagłej świadomości - burzą jego poczucie tożsamości.

Klucz dla zrozumienia procesu, jakiemu uległ bohater zawarty jest w liście kończącym powieść. Przewija się tu bowiem, wśród absurdalnych sformułowań motyw renesansu, o którym wcześniej August pisał często, jako o stylu życia człowieka wyzwolonego z wszelkich ograniczeń. Tak więc opacznie rozumiana wolność doprowadziła go do obłądzenia.

Sygnalem nieautentyczności bohatera jest również tytuł powieści - hrabia August jest bowiem bardzo świeżym arystokratą. Jego ojciec był właścicielem małej fabryczki i "zapracował się na śmierć", ale przedtem zarobił miliony, które umożliwiły synowi tak karykaturalną realizację idei wolności.

W swoim studium o powieści młodopolskiej M. Głowiński uznaje "Hrabiego Augusta" za pierwszą polską powieść modernistyczną /obok Leo Belmonta "W wieku nerwowym"<sup>3/</sup>. Za tym stwierdzeniem przemawiają dwa argumenty. Po pierwsze - przedstawienie problematyki moralnej wyłącznie w kategoriach psychologicznych, tym bardziej interesujące, że pretekstem jest motyw uwiedzenia, ulubiony przez powieść moralizującą. Po drugie - kompozycja powieści jako zespołu scen, których czytelnik jest bezpośrednim świadkiem i obserwatorem. Zjawisko aktualizacji i wyeksponowania sceny, jako głównego elementu, z którego buduje się powieść wiąże się z estetyką naturalizmu, z jego dążeniem do "wiernego przedstawienia życia" a także z impresjonistyczną skłonnością do utrwalania momentów w ich ulotności<sup>4/</sup>. Nowatorstwo Mańkowskiego jest tu niewątpliwie, mimo to określenie powieści mianem modernistycznej domaga się istotnych zastrzeżeń.

Wszystkie elementy utworu, warstwa stylistyczna i konstrukcja, służą wykazaniu konsekwencji stłumienia naturalnych odruchów świadomości i przyjęcia pozy człowieka wolnego. Opatrzanie wolności znakiem ujemnym jako postawy fałszywej i przeciwstawienie jej odpowiedzialności i obowiązku jako wartości jedynie niezbędnych dla zdrowia psychicznego człowieka - to koncepcja myślowa wyrastająca ze światopoglądu pozytywistycznego, z przekonania o ładzie i porządku świata. Skrajne rozgraniczenie tych pojęć prowadzi do uproszczenia osobowości bohatera, sprowadzenia jej do głównych rysów potwierdzających tezę powieści.

I dzieje się tak, że właśnie nadmiar konsekwencji i logiki odejmują głębię psychologii postaci. Nawet list obłąkanego bohatera pełni bardziej funkcję wyjaśniającą niż ekspresywną. U podstaw utworu leży bowiem pozytywistyczne przekonanie o ścisłym związku skutku i przyczyny, o wytłumaczalności wszystkich zjawisk, także psychicznych, jako zespołu faktów z ich następstwami. Forma dziennika służy logicznemu dowodowi a nie ekspresji osobowości. Toteż "Hrabia August" jest powieścią modernistyczną w pomyśle, ale pozytywistyczną - w metodzie.

Mańkowski podjął temat bardzo popularny w publicystyce końca lat osiemdziesiątych, temat pesymizmu, braku woli, chorób psychicznych, częściej wówczas zwanych nerwowymi<sup>5/</sup>. Obok artykułów popularyzujących badania naukowe z zakresu chorób psychicznych wiele miejsca zajmują również omówienia współczesnej literatury dekadencjonalnej na Zachodzie. Na tym tle "Hrabia August" sygnalizuje znaczącą odmienną polskiego dekadenta.

W powieści zachodniej, zwłaszcza francuskiej dominuje obraz wyrafinowania kultury, upodobania w perwersji cielesnej, duchowej, intelektualnej z częstym motywem mistrza - deprawatora /"A rebours" Huysmansa, "Uczeń" Bourgeta/.

W powieści Mańkowskiego znakiem dekadentyzmu jest stan zawieszenia, sytuacja niemożności istnienia, jakby zamknięcia w niewidzialnym kręgu. Pisarz nie ukazuje przyczyn tego zjawiska, interesują go jedynie psychologiczne konsekwencje. Jednak klimat duszności i braku perspektyw życiowych będzie się pojawiać również u późniejszych pisarzy podejmujących problematykę dekadentyzmu, szczególnie wyraźnie w "Bez dogmatu" Sienkiewicza. Wydaje się, że ten rys polskiej literatury "zawdzięcza" swą mroczną tonację ogólnej atmosferze panującej nad Wisłą - atmosferze życia niepełnego, ograniczonego do trwania, lecz nie dającego możliwości samorealizacji i pełnej satysfakcji.

#### PRZYPISY

1. List nie publikowany, cyt. za: W. Zebrowski "Bez dogmatu" H. Sienkiewicza w świetle korespondencji pisarza, krytyki polskiej i anglosaskiej. Rozprawa doktorska 1975, maszynopis, Biblioteka.UW. Autor rozprawy korzystał ze zbioru listów Sienkiewicza przygotowywanych do druku przez M. Bokszczanin.
2. Aleksander Mańkowski, Hrabia August. Notatki i wrażenia. W-wa 1890. Wszystkie cytaty z tego egzemplarza.
3. Głowiński M. Powieść młodopolska. Wrocław 1969, s. 195
4. M. Głowiński, Powieść młodopolska, s. 160
5. Szczegółowe omówienie tego zagadnienia w pracach: T. Weiss, Przełom antypozytywistyczny w Polsce w latach 1880-1890. Kraków 1966; R. Zimand, Dekadentyzm warszawski, W-wa 1964; Z. Mocarska-Tycowa, Działalność krytycznoliteracka Teodora Jeske-Choińskiego wobec przełomu antypozytywistycznego. W-wa 1975

ABOUT THE FORGOTTEN NOVEL OF A. MAŃKOWSKI  
"COUNT AUGUST"

SUMMARY

The aim of this article is to indicate the innovations of A. Mańkowski's novel "Count August" on the background of the Polish positive prose. The work dates from the year 1890 and marks the beginning of the modernistic era.

In the theme it shows itself in presenting a new hero, a tired of life decadent who becomes mad. The consistent stylization into an intimate diary creates in the novel two planes and a level of the Count August's direct enunciation and the even more important second plane of the psychological states expressed directly presented in the frequent notes, their length or mood.

Thanks to moral theme is treated only from the psychological point of view.

The originality of A. Mańkowski is based also on his detachment from the traditional form of a realistic novel. The writer gives up the use of the omniscient narrator giving full autonomy to his hero.

The novel "Count August" is worth being reminded of especially that up to now only one copy of it has been preserved in the Jagiellonian Library's collection.

"ГРАФ АВГУСТ, ПРЕДШЕСТВЕННИК ПЛОШОВСКОГО" - О ЗАБЫТОМ  
РОМАНЕ АЛЕКСАНДРА МАНЬКОВСКОГО

Резюме

Цель статьи - показать новаторство романа Александра Маньковского "Граф Август" на фоне польской позитивистской прозы. Произведение, написанное в 1890 году, предвещает модернистский перелом.

В проблематике это проявляется в образе нового героя - уставшего от жизни декадента, который сходит с ума. Благодаря последовательной стилизации под интимный дневник, вводится план подсознания героя.

Гораздо содержательнее, чем содержание записок графа Августа - их форма: частотность, объём и настроение, определяющие психические состояния, не выраженные непосредственно. Это приводит к трактовке нравственной проблематики исключительно в психологических категориях.

Оригинальность Маньковского проявляется также в отходе от традиционной формы реалистического романа. Писатель отказывается от всезнающего повествования и наделяет своего героя полной автономностью.

Композиция основана на актуализации и экспонировании сцены, что связано с иной конструкцией времени.

Итак, "Граф Август" достоин уберечь его от забвения, тем более, что до наших дней сохранился лишь единственный экземпляр в Ягеллонской библиотеке в Кракове.